



## EMERYCY NAD MORZEM

Dwa tygodnie (od 29 maja), przy wspaniałej słonecznej pogodzie, 43-osobowa grupa emerytów z Ostrzeszowskiego Oddziału Rejonowego PZERiL spędziła w nadmorskim Darłównu.

Oprócz pięknej pogody dopisywały też humory. 30 osób wzięło udział w rejse statkiem po morzu. Organizowane były bankiety i grille przy muzyce. Po wybornych posiłkach i mimo zmęcze-

nia całodzienną wędrowką tańczono i bawiono się do późnego wieczora. Do tańca przygrywał wesóły DJ Józef Wierzbicki.

W imieniu organizatorów składamy wszystkim uczestnikom wczasów podziękowania za udział i miłą atmosferą podczas wypoczynku, a panu J. Wierzbickiemu za piękną oprawę muzyczną.  
ZOR PZERiL Ostrzeszów



## POCIĄGIEM NA WAKACJE

Zaczęło się lato, również to kalendarzowe - najwyższa pora wybrać się na zasłużony odpoczynek. Na bardziej egzotyczne wyprawy można polecieć samolotem, gdzieś bliżej dojedziemy autokarem lub własnym środkiem transportu. Zawsze też możemy skorzystać z kolei, tym bardziej że już nie tłoczemy się budnami, zadymionymi i zatłoczonymi wagonami, lecz do dyspozycji mamy wygodne i coraz nowocześniejsze składy kolejowe. A i opóźnienia zdarzają się rzadziej. Zatem nic, tylko wsiąść do pociągu (nie) byle jakiego i ruszyć w świat.

Rzecz jasna z Ostrzeszowa nie dojedziemy (bezpśrednio) do każdego zakątka Polski, ale do Ustki, Szczecina czy Zakopanego - już tak. Do skorzystania z oferty PKP zachęcają także nazwy pociągów IC zatrzymujące się na stacji Ostrzeszów: „Podhalanin”, „Pułaski”, „Cyril”, „Klimczok” albo „Magnolia” lub bardziej śląskie - „Spodek” i „Gwarek”.

Obowiązujący od kilku dni nowy, wakacyjny rozkład jazdy PKP na pewno nie zadowala mieszkańców Ostrzeszowa i okolic, bo nie dojedziemy stąd bez przesiadki do Gdańska czy Warszawy. Możemy za to dojechać do innych 77 miejscowości (stacji). Dojazd ten umożliwią nam 32 pocią-

gi zatrzymujące się na stacji Ostrzeszów. Pierwszy odjeżdża o godz. 0:31, zaś ostatni o 21:07. Najwięcej połączeń jest do stacji: Kępno (16), Ostrów Wielkopolski (15), Poznań (16), Pleszew (10), Jarocin (10), Środa Wielkopolska (10), Kluczbork (9), Domanin (9), Przygodzice (8), Janków Prz. (8), Antonin (8), Niedzwiedz (8).

Życzymy przyjemnej i bezpiecznej podróży.

red.

**Aktualny rozkład jazdy na str. 6.**

### Pozdrowienia z wakacji

Podobnie jak w latach ubiegłych czekamy na wakacyjne kartki od naszych czytelników - urlopowiczów. Mogą to być kartki tradycyjne lub pozdrowienia wysłane drogą mailową - mile widziana wakacyjna fotografia do zamieszczenia w „Czasie”. Pozdrowienia można dedykować rodzinie, przyjaciółom, miejscowościom, znajomym, czytelnikom „Czasu”, a także nam - redakcji, komu tylko się chce, już teraz dziękujemy.

W październiku wśród uczestników tej zabawy rozlosujemy nagrody.

**Udanych wakacji!**

redakcja

# ŚWIAT OGRODZEŃ

## USŁUGI KOPARKO ŁADOWARKA

### SPRZEDAŻ RATALNA

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; [www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIAZY · GARAZE · PANEL OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA

## SONDA

### Wakacje - dokąd i czym podróżujemy?

Rozm. K. Juszcak,  
fot. S. Szmatuła



#### Małgorzata Mońka krawcowa

Jadę do Włoch, na Sycylię. Będę tam pierwszy raz, bo co rok staram się jechać gdzieś indziej. Chcemy zwiedzić trochę świata, więc byliśmy w Grecji, Hiszpanii, Bułgarii, na Węgrzech... Teraz czas na Włochy. Oczywiście nad polskim morzem także byliśmy. Komfort pobytu na wakacjach jest dla mnie ważny, bo jadąc na wczasy, chcę przebywać w dobrych warunkach i mieć wygodnie, jak w domu. Jedziemy z przyjaciółmi głównie po to, żeby wypocząć, lecz też coś zwiedzić, zobaczyć. Na Sycylię polecimy samolotem, ale gdy wybieramy się samochodem, to jedziemy wycieczką noclegu. Od lat korzystamy z usług biura podróży i dotąd się nie zawiedliśmy. Z dotychczasowych wypraw chyba najmniej wspominał Hiszpanię - pobyt na Majorce. Zawsze będę kojarzyć ten wyjazd z „drogą węża”, którą tam jechaliśmy - 150 zakrętów, które musiały pokonać autokar, wioząc nas nad przepaścią na jedną z gór. Drugi raz pewnie bym już tam nie wjeżdżała. Myślę, że we Włoszech atrakcji również nie zabraknie.



#### Krystyna Jędrzejewska rencistka

Na wakacje, niestety, w tym roku nie wyjeżdżamy, bo brakuje funduszy. Mamy za to działkę przy ul. Kąpielowej i tam spędzamy całe lato. Kiedy tylko jest okazja, jedziemy na działkę - zawsze jest tam co zrobić i można również wypocząć. Jak dzieci były mniejsze, to jeździliśmy na wczasy do Międzyzdrojów. Mąż kocha Międzyzdroje i tylko tam chce jeździć. Ja też kocham słońce i wodę. Zwykle jechaliśmy nad morze... na motorach. Tak się składa, że jesteśmy taką „zmotoryzowaną” rodziną - mąż, dzieci, wnuczki i każdy na motorze. Do Międzyzdrojów jedzie się osiem godzin, przystanki są częstsze, niż gdy się jedzie samochodem. Nigdy nie podróżujemy autostradą, tylko bocznymi drogami, bo i bezpieczniej, i widoki wokół są piękne. Niestety, jazda motorem. Była to, że przemarzła się z Ostrzeszowa chmury „szły za nami”, a w Gorzowie dopadła nas ulewa, ale nim dojechalibyśmy nad morze, słońce zdążyło nas wysuszyć.

Nie mam wymagań co do pobytu, byleby było gdzie spać. Zwykle jedziemy „w ciemno” i nigdy nie mieliśmy problemu ze znalezieniem noclegu. Zawsze też staramy się coś zwiedzić podczas takiej wycieczki, bo te parę dni trzeba dobrze wykorzystać.



#### Mateusz Mądry i Katarzyna Ignaczak uczniowie ZS nr 2

Wybieramy się do Gołuchowa koło Kalisza, jakieś 40km stąd. Już 4 lipca wyruszamy większą ekipą, by w gronie kolegów spędzić pięć dni. Jeden ze znajomych był tam na wycieczce klasowej i zainspirował nas do tego wyjazdu. Z początku myśleliśmy o wyprawie nad morze, ale nie każdy ma 18 lat i mógłby pojechać, zdecydowaliśmy się zatem na Gołuchów. Są tam stawy, wielki park, zwierzęta... Pałacyk też będziemy zwiedzać. Planujemy również wypad do Kalisza i Ostrowa. Mamy już załatwione domki, w których będziemy spać, bo to też jest ważne. Jeśli chodzi o podróż, to najlepiej jechać samochodem - jest komfortowo i zawsze taniej niż pociągiem.

**Katarzyna:** Dwa lata temu byłam w Chorwacji - piękne plaże, całkiem inne niż nad polskim morzem, kolor wody także inny. Zwiedzaliśmy też miasteczko, w którym przebywaliśmy - było bardzo przyjemnie, a do tego zawsze pogodnie niebo. Chętnie też pojechalibyśmy do Hiszpanii.

**Mateusz:** Dużo jest ciekawych miejsc, w których chciałoby się być, niekoniecznie spędzać tam wakacje. Jednym z takich krajów jest dla mnie Ameryka. Pojechać tam na kilka tygodni, podróżować przez Stany - to moje marzenie.



#### Joanna Jokiel pracownik firmy Mayr

Jeszcze nie wiem, czy gdzieś pojedę, bo w domu czeka mnie malowanie. Chętnie pojechałabym do Ustki lub w inne miejsce nad nasze polskie morze. Byłam w Skorzęcinie, Międzyzdrojach, Świnoujściu i Kołobrzegu, gdzie najbardziej mi się podobało. Tak się składa, że w Ustce nie odpoczywałam, a od znajomych wiem, że jest tam bardzo ładnie. Wolę jechać gdzieś nad wodę, bo długie chodzenie nie jest dla mnie. Lubię odpoczywać na plaży, po to tam jadę. Oczywiście nie leżę plackiem, bawię się z dziećmi, gram w piłkę, preferuję zabawy z rodziną, bo rodzina jest najważniejsza. Wsiadamy w samochód i jedziemy, swoim transportem zawsze dojeżdżamy najtaniej. Kiedy chcę, to się zatrzymam, kiedy chcę, to jadę - jestem niezależna. Nocleg lepiej mieć zabezpieczony, nie musi być komfortowy, ważne, by móc przyjemnie i bezpiecznie okres letni spędzić z rodziną. Na co dzień mijamy się - z pracy do pracy, a na wakacjach wreszcie jesteśmy razem dla siebie i bez korzystania z komputera. Tej bliskości brakuje najbardziej. Gdybym miała możliwość wyjazdu za granicę, to wybrałabym Chorwację. Moi rodzice tam byli i chwaliłi sobie. Ale nad polskim morzem też jest pięknie, a ja nie mam dużych wymagań, bo w tym wszystkim najważniejsza jest rodzina.



#### Marcin Kłysz operator tokarki w FUMO

Niebawem przeprowadzam się do nowego mieszkania i nie mam za wiele czasu na wyjazdy, jedynie takie weekendowe wyprawy. Byłem niedawno z narzeczoną trzy dni w Zakopanem - pogoda dopisała, miło spędziliśmy czas. Jadąc do Zakopanego, chciałem trochę pochodzić po górach, obcować z przyrodą, a nie korzystać z jakichś parków wodnych. Na wakacjach staram się ograniczyć oglądanie telewizji, co najwyżej zerknie się na pogodę i informacje o danym regionie. Najczęściej wyjeżdżam samochodem. Wracając z Zakopanego, po drodze wpadliśmy na chwilkę do Sandomierza, wpadliśmy na Sandomierz, wpadliśmy na Sandomierz, wpadliśmy na Sandomierz, wpadliśmy na Sandomierz. Jeśli miałbym wyjechać do cieplejszych krajów, to byłaby to Chorwacja lub Grecja. Miejsca popularne, a jednocześnie bezpieczne. Z opowieści siostry, która kilka lat mieszkała w Grecji, wiem, że jest tam naprawdę pięknie.